

Zarys historii bełchatowskiej medycyny – cz. 1

Opieka zdrowotna mieszkańców Bełchatowa do pierwszej połowy XIX w. była zaniedbaną sferą życia. W roku 1806, gdy niebawem miało się skończyć panowanie pruskie, wybuchła w mieście epidemia cholery, zawleczonej przez wojska carskie, ciągnące się do bitwy pod Austerlitz. Pochłonęła ona 30 procent ludności Bełchatowa. Miasto opustoszało, wyludniło się, zapanowała atmosfera lęku. Ciała chowano w okolicach obecnego kościoła przy ulicy Czyżewskiego.

Na organizację pierwszej służby zdrowia Bełchatów mógł sobie pozwolić w połowie wieku, gdy wzrosły dochody miasta na tyle, by niewielką ich część przeznaczyć na lecznictwo. Nie było kas chorych, koszty leczenia ponosili chorzy. Zatrudnieni w warsztatach, manufakturach i chałupnictwie, w razie choroby byli pozostawieni sami sobie – zatrudniający nie wypłacali żadnych pieniędzy. Z danych statystycznych wynika, że w 1892 r. na 9 tys. mieszkańców Guberni Piotrkowskiej przypadał jeden lekarz, a na 4615 mieszkańców – jeden felczer. Miasto należące do Guberni Piotrkowskiej niewiele odbiegało od reszty ziem.

Przełomowym rokiem w historii bełchatowskiego lecznictwa było sprowadzenie do miasta pierwszego stałego lekarza – doktora Włodzimierza Rodziewicza. W 1888 r. dr Rodziewicz rozpoczął swoją pracę w Bełchatowie – osadzie liczącej wówczas 2600 mieszkańców. Teren, który obejmował opieką chorych, był jednak bardzo rozległy, gdyż sięgał od Szczercowa po Żelów i Piotrków. Dr W. Rodziewicz zajmował się leczeniem wszystkich schorzeń, często przeprowadzał zabiegi operacyjne przy pomocy dwóch felczerów, osobiście przez niego przyuczonych. Stosował nowe metody leczenia, np. ze Zjazdu Lekarzy w Krakowie przywiózł szczepionkę przeciw dyfterytowi, która wówczas nawet w Piotrkowie nie była stosowana. W czasie epidemii tyfusu plamistego stworzył warunki izolacji dla zakażonych, zakładając szpital w Bełchatowie, który istniał do wygaśnięcia ogniska zarazy w 1915 r. Szpital był zlokalizowany przy dzisiejszym Placu Wolności, w nieistniejącym budynku Kempfinówki.

Doktor W. Rodziewicz był również wielkim społecznikiem, inicjatorem wielu znacznych przedsięwzięć, m.in. wraz z ks. Rokossowskim przyczynił się do utworzenia parafii w Bełchatowie w roku 1893. Pozostał na kartach historii jako współzałożyciel komitetu kościelnego i inicjator budowy ochronki dla dzieci w Alei Kaczkowskich (dzisiejsza ulica 1 Maja). Długotrwała choroba doktora Rodziewicza zakończyła jego pracowite życie w roku 1924. Zmarł 11 stycznia w wieku 63 lat. Pochowany został na miejscowym cmentarzu, a jego pogrzeb stał się wielką manifestacją patriotyczną.

Kolejną, znaczącą dla miasta postacią medycyny, po odzyskaniu praw miejskich w 1925 r., w dobie dwudziestolecia międzywojennego był doktor Zygmunt Pajewski. Od 1926 r. pracował społecznie w Bełchatowie. W 1937 r. zorganizował kurs sanitarno-ratowniczy Polskiego Czerwonego Krzyża. Pochodził z Łodzi, tam też ukończył studia. Był lekarzem Kasy Chorych, miał gabinet w kamienicy naprzeciwko fabryki Frajtaga. Na miejscu był punkt apteczny, który obsługiwała z nim pielęgniarka – Helena Bartłomiejczyk. Był bardzo oddany pacjentom w swojej pracy. Zapadł w wdzięcznej pamięci swoich podopiecznych. Drugiego września 1939 r. stawiał się na ochotnika do wojska. Nie wiadomo, gdzie walczył i gdzie został internowany przez armię sowiecką.

Następną, a właściwie następnymi postaciami rodzimej medycyny, łączącej czasy wojenne i powojenne, było małżeństwo Olszewskich oraz ich syn. Olszewscy przybyli do Bełchatowa w 1935 r. Zarówno Wacław – absolwent medycyny, jak i małżonka – Janina, córka Fiodora – stomatolog, wykształceni byli w Moskiewskiej Akademii Medycznej. Szóstego września 1939 r. niemieckie bomby zburzyły dom przy ulicy Kościuszki, gdzie zamieszkiwali. Szczęśliwie ocaleni, wynajęli mieszkanie w dworku Hellwigów. Przeżyli tu okres okupacji i lata po wyzwoleniu. Wacław Maksymilian Olszewski został w 1944 r. aresztowany przez Niemców i uwięziony w piwnicy budynku przy ulicy Okrzei 49, po latach pełniąc w tym właśnie domu dyżur lekarza Pogotowia Ratunkowego.

Przyjrzyjmy się teraz na chwilę postaci syna Seniora Olszewskiego. Uzyskanie wykształcenia stało się dla 25-letniego Wacława Olszewskiego juniora najważniejszym, priorytetowym celem. Ostatecznie uległ atmosferze domu, w którym oboje rodzice byli cenionymi lekarzami. Po latach okupacji rozpoczął studia w Akademii Medycznej w Łodzi. Doktor W. Olszewski mieszkał w dworku Hellwigów do roku 1986.

Kolejna część historii ochrony zdrowia w Bełchatowie – w kolejnym numerze.

Mateusz Danielczyk

Panaceum 9/2023

Mateusz Danielczyk „Doctor Mirabilis” ur. 14 maja 1994 r. – technik farmacji, specjalista z dziedziny ziołolecznictwa i fitoterapii, członek Królewskiego Ogrodu Botanicznego w Edynburgu oraz Stowarzyszenia Inteligencji Polskiej, pasjonat botaniki, zoologii, mineralogii i historii farmacji. Z aptekarstwem nie rozstaje się na co dzień, a w swoim domu udało mu się odtworzyć XIX-wieczną aptekę, której nadał nazwę „Pod Orłem”. W 2017 r. jego zbiory można było oglądać na wystawie „Dawna farmacja – w krainie opium i driakwi” w MiPBP w Bełchatowie, w 2018 r. w Muzeum Farmacji w Łodzi, a w wielu

innych placówkach muzealnych. Niebawem zaprezentuje swoje zbiory na wystawie w Klubie Lekarza – szczegóły wkrótce.